



Czy obserwacje Marsa dokonane podczas jego największego zbliżenia do Ziemi przy pomocy telewizji rozwiążą zagadkę tej planety

Astronomowie radzieccy przygotowują się obecnie do przeprowadzenia obserwacji Marsa w okresie największego zbliżenia do Ziemi, jakie nastąpi w pierwszej połowie września br.

Najlepiej nadają się do tego celu obserwatoria astronomiczne położone w południowej części Związku Radzieckiego, abastumanskie, charkowskie i krymskie.

Interesujące obserwacje prowadzone będą również w Pułkowie.

W momencie największego zbliżenia Marsa do Ziemi

przystąpi tu do działania 26-calowy refraktor. Za pomocą tego teleskopu dokonane zostanie po raz pierwszy w ZSRR doświadczenie z użyciem telewizji do obserwacji astronomicznych. Do refraktora przystawiona zostanie kamera telewizyjna. Na ekranie telewizora ukaże się powiększony obraz Marsa.

Istotny sens tego doświadczenia polega na tym, że aparatura telewizyjna jest o wiele bardziej czuła niż oko ludzkie.

Do obserwacji Marsa użyty będzie również nowy aparat — transformator elektronowo-optyczny. Umożliwi on dokonywanie zdjęć Marsa w promieniach podczerwonych. Pozwoli to na lepsze poznanie przyrody Marsa zawierającej w sobie wiele nie zbadanych jeszcze tajemnic.

Kilkuminutowe trzęsienie ziemi w Australii wypłoszyło ludzi z domów

LONDYN
Z Sydney donoszą, że w czwartek odczuto w Orange (Nowa Południowa Walia) kilkuminutowe trzęsienie ziemi.

Mieszkańcy opuścili domy, gdy tylko zachwiały się mury i tynk posypał się z sufitów.

W środę podobne trzęsienie zaobserwowano w zachodnich dzielnicach miasta Goelong (Stan Wiktorii).

Ofiar w ludziach nie było.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

NOWY JORK.

W Buenos Aires wszystkie sklepy należące do ludności arabskiej zamieszkałej w Argentynie były wczoraj zamknięte. W ten sposób ich właściciele protestowali przeciwko konferencji londyńskiej.

PEKIN.

Nad japońską wyspą Kjuszu szalał tajfun, który spowodował powódź. 17 statków zatono, 3 tysiące domów zostało zniszczonych przez wezbrane wody.



Ruch turystyczny korzysta obecnie również z przejścia granicznego na Kasprowym Wierchu. Korzystając z ładnej pogody placówka celna urzędnie na świeżym powietrzu.

Państwa korzystające z Kanału Sueskiego

stwierdził Ali Sabri mają jedynie takie prawa jakie przysługują klientowi

Cena 20 gr



PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI Kraków, piątek 17 sierpnia 1956 Nr 193

Podwyżka płac w szkolnictwie

Już od 1 września

nauczycielstwo otrzyma wyższe pobory

Z dniem 1 września wchodzi w życie nowy system płac dla nauczycieli, pracowników nadzoru pedagogicznego, pracowników administracyjnych i usługowych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. 1 października wchodzi również w życie nowy system płac dla pracowników naukowych i dydaktycznych w szkołach wyższych.

Pobory nauczycieli wykwalifikowanych wszystkich typów szkół będą się kształtować w wysokości od 750 do 1.500 zł miesięcznie w zależności od wykształcenia i stażu pracy nauczyciela. Wprowadzony zostaje jednocześnie nowy awans w uposażeniu po 25 latach pracy pedagogicznej.

Według tych samych zasad co płace nauczycielskie zwiększone zostaną uposażenia wychowawczyń przedszkoli.

Podwyżce ulegną również wynagrodzenia nauczycieli niewykwalifikowanych. Nowy system płac przewiduje również znaczną podwyżkę dodatków funkcyjnych dla dyrektorów i kierowników szkół — szczególnie szkół wyższej zorganizowanych.

Zasadnicze wynagrodzenia pracowników nadzoru pedagogicznego ustalane będą według zasad przyjętych dla nauczycieli i zwiększone o dodatki funkcyjne i inne.

Uregulowana została również sprawa wypłacania rocznym szkolnym wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Wynagrodzenie to będą ci otrzymywali według zasad przyjętych w przemyśle i handlu.

Nowy system płac uregulował również sprawę uposażeń pracowników naukowych i dydaktycznych zatrudnionych w szkołach wyższych, w Polskiej Akademii Nauk oraz jej placówkach naukowych. Płace zasadnicze tych

Komunistycznej Partii Niemiec. W obronie KPD wystąpiło 10 tysięcy metalowców Lubeki (NRF), do których przyłączyli się robotnicy budowlani tego miasta.

Załoga huty ołowiu we Frelbergu (NRD) wystosowała do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe pismo, w którym domaga się całkowitej swobody działania dla Komunistycznej Partii Niemiec.

Zakaz KPD — głosi pismo protestacyjne załogi zakładu — otworzy podobnie jak w 1933 r., drogę faszyzmowi i zwiększy niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Analogiczne protesty wystosowali do trybunału uczestnicy zebrania aktywni SED okręgu Cottbus, robotnicy miasta Weissenfels oraz wielu innych zakładów pracy i miast w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Szeroka fala protestów przeciwko zamiarowi delegalizacji KPD ogarnia również masy pracujące innych krajów. Do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe nadchodzą liczne telegramy protestacyjne od załóg robotniczych i różnych organizacji z krajów demokracji ludowej oraz państw kapitalistycznych.

Skarb składa się z obrazów, złotych wyrobów i drogich kamieni o wartości kilku milionów marek.

który wszedł do sklepu Szybkie załatwienie spraw proceduralnych na konferencji londyńskiej przypisuje się min. Szepiłowowi

Wiadomości w drugim dniu obrad międzynarodowej konferencji w sprawie Kanału Sueskiego delegaci 22 krajów zbiorą się na plenarnej sesji o godz. 14.45. Przewiduje się, że dzisiejsza sesja potrwa około 4 i pół godziny.

Podobnie jak wczoraj delegacji składać będą oświadczenia, wyrażające ich wstępne stanowisko w sprawie Kanału Sueskiego. Z największym zainteresowaniem oczekuje się wystąpienia ministra Szepiłow, który zapowiedział wczoraj, iż delegacja radziecka przedstawi w czasie trwania konferencji szczegółowo swe stanowisko w sprawie Kanału Sueskiego.

Wstępne pozycje trzech mocarstw zachodnich są już znane po wczorajszym przemówieniu Dullesa, którego plan był — jak stwierdza się w kołach zbliżonych do brytyjskiego Foreign Office — uzgodniony w zasadzie z Wielką Brytanią i Francją.

Dzisiejsza prasa londyńska wyraża jednak opinie, że propozycja Dullesa, by organ międzynarodowy powołany dla zarządzania Kanałem Sueskim związany był z Organizacją Narodów Zjednoczonych zaskoczyła oficjalne koła brytyjskie.

W związku z planem Dullesa dzienniki cyfują złożoną wczoraj przez przebywającego w Londynie dyrektora gabinetu prezydenta Nassera Ali Sabry, wypowiedź tej treści, iż Egipt nie zgadza się na kontrolę Kanału przez obce państwa.

„Państwa korzystające z Kanału — stwierdził Sabri — mają jedynie takie prawa, jakie przysługują klientowi, który wszedł do sklepu”.

„W kołach dziennikarskich uważa się, że podstawowe znaczenie dla dalszego przebiegu konferencji mieć będą wizyty i spotkania szefów poszczególnych delegacji, które odbywać się będą codziennie rano. Jak wiadomo, wśród ministrów, którzy wczoraj przyjęli byli przez premiera Edena, znajdował się również minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Szepiłow.

Ton dzisiejszej prasy angielskiej jest optymistyczny. Daje się to wyraźnie zauważyć w nagłówkach pierwszych stron gazet. „SZYBKI START ROZMOW” — głosi „Daily Express”. „NIESPODZIANKA ROZMÓW SUESKICH PIERWSZY DZIEŃ ZAKOŃCZYŁ SIĘ DOBRYM POSTĘPEM” — czytamy w „Daily Herald”.

Dużą rolę w rozbudzeniu tego optymizmu prasy brytyjskiej odegrało w pierwszym rzędzie szybkie załatwienie spraw proceduralnych. Ogromną załugę przypisuje się tu ministrowi Szepiłowowi, który mimo zastrzeżeń w wielu sprawach poczynając od kwestii przewodnictwa obradom do problemu składu konferencji, nie nalegał na dyskusję, lecz zaproponował szybkie przejście do zagadnień merytorycznych.

Stanowisko Związku Radzieckiego oparte na pełnym poszanowaniu suwerenności Egiptu i uwzględnieniu słuszych interesów wielu innych państw korzystających z żeglugi przez Kanał, stanowisko może podstawą dla znalezienia możliwego do przyjęcia dla wszystkich stron rozwiązania.

Sławna Greta Garbo od wielu już lat stała się niewdzielną dla wielomilionowych rzesz kinomanów. Wycofawszy się całkowicie z pracy w filmie, uważana przez wielu krytyków za największą naszą epokę, aktorka, jeśli nawet ukazuje się publicznie, to zawsze można ją widzieć w ciemnych okularach i kapeluszu z dużym, opadającym na twarz rondem. W tym roku Greta Garbo spędza wakacje w nowo kupionej willi na Cap d'Ail. Jej tryb życia przypomina raczej pustelników, niż świat, w jakim zwykli się obracać znane aktorki. W willi na Cap d'Ail nieczynne są dzwonki ni telefonny. Gości nie przyjmuje się. Indagowana przez dziennikarzy Greta odpowiada: „Zaluję, ale niestety...” Jednakże jednemu z nich udało się sfotografować „boską Garbo” w czasie jej codziennej przechadzki, w towarzystwie bankiera Schlee, wieloletniego przyjaciela słynnej „gwiazdy”.

Chmurno i przejaśnienia. Po południu możliwe deszcze. Temperatura dnem 18-22 stopni C, w nocy — 12 — 14. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich. (bk)

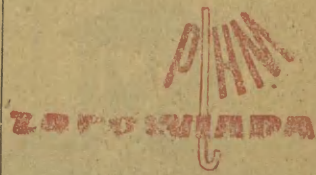
Na Riwierze...



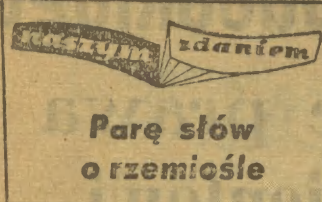
Zwrotu skarbu ukrytego

przez SS-owską straż Hitlera domaga się „Der Abend” organ Austriackiej Partii Komunistycznej

WIEDEN
Organ Partii Komunistycznej Austrii „Der Abend” domaga się przeprowadzenia dochodzeń w sprawie przywłaszczenia sobie przez b. członków straży przybocznej Hitlera (SS-Leibstandarte Adolf Hitler) skarbu, który pod koniec wojny został przez nich ukryty wobec faktu zbliżania się wojsk radzieckich.



Chmurno i przejaśnienia. Po południu możliwe deszcze. Temperatura dnem 18-22 stopni C, w nocy — 12 — 14. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich.



Dzisiaj belgijscy górnicy na znak żałoby nie pójdą do pracy lecz na pogrzeb swych tragicznie zmarłych towarzyszy

Wczoraj po południu ogłoszony został komunikat o tragicznych skutkach katastrofy w kopalni Marcinelle. Komunikat stwierdza, że 7 górników (4 Włochów i 3 Belgów) zdołało się uratować. 6 rannych górników (Belgów) wyniesiono z kopalni w dniu katastrofy.

Do dnia 16 sierpnia wydobyto zwioki 94 górników, spośród których zidentyfikowano 58 (28 Belgów, 24 Włochów, 2 Greków, 2 Polaków,

jedynego Węgra i jedynego Niemca).

169 górników znajduje się nadal w kopalni i szanse ich uratowania są już obecnie znikome.

Komitet wykonawczy związku zawodowego górników belgijskich wezwał wszystkich górników Belgii, aby w piątek 17 sierpnia przegrali na znak żałoby pracę w związku z pogrzebem ofiar katastrofy w kopalni Marcinelle.

Związek zawodowy domaga się poza tym, aby jego przedstawiciele zostali dopuszczeni do wzięcia udziału w śledztwie wszczętym w celu ustalenia przyczyn katastrofy i ewentualnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

W kilku kopalniach zgłębia strajk domagając się zapewnienia odpowiednich warunków bezpieczeństwa pracy w kopalniach.

Światowa Federacja Związków Zawodowych przekazała belgijskiej organizacji związków zawodowych sumę 1.500 funtów szterlingów, jako pomoc dla rodzin ofiar katastrofy górniczej w Marcinelle.

Zniesienie wielożeństwa w Tunisie

W Tunisie wydany został dekret w sprawie nowego prawa małżeńskiego. W myśl dekretu Tunezyjczycy mogą mieć tylko jedną żonę.

Dotychczasowe zwyczaje tunezyjskie pozwalały mężczyźnie na utrzymywanie czterech żon.

Nowe prawo małżeńskie pozwala kobietom na zawieranie małżeństwa po ukończeniu 13 roku życia.

Dekret stwierdza również, że tylko sąd może udzielić rozvodu. Dotychczas mężczyzna mógł się rozjechać z żoną w ten sposób, że przyzywał do domu dwóch prawników i w ich obecności zrywał małżeństwo.



Lucjan Wolanowski

Pięć dni przerwy

Itak więc mamy pięć dni przerwy w rozprawie. Powoli pustoszeje sala sądowa, której ściany widziały tyle słynnych procesów, zabiera się tomy akt, odprowadza się oskarżonego do więzienia. Przed gmachem widzimy zbiórkę oddziałów milicyjnych, które przez dziewięć dni procesu strzegły ładu i porządku, pilnując Mazurkiewicz przed ewentualnymi zdkusami ze strony tłumu. Rozchodzą się ludzie, którzy godzinami stali u wylotów malej uliczki aby tylko przez kilka sekund widzieć zbrodniarza, prowadzonego z karetki więziennej do gmachu lub odwołanego z powrotem.

Alle te pięć dni przerwy nie oznaczają bynajmniej wycofania ani dla Sądu, ani dla stron, ani dla milicji. Ta ostatnia musi w krótkim terminie odszukać świadków wezwanych dodatkowo przez Sąd. Komplet sędziowski będzie pewnie studiował ogromne materiały dowodowe z minionych dni procesu. Biegli psychiatry też pewnie będą pracowali. Pytałem doręta dr Spota czy prawdą jest, że w środę kiedy z racji święta rozprawy była przerwana — badał Mazurkiewicza w więzieniu. Biegły odmówił potwierdzenia lub zaprzeczenia tej informacji. Prokuratorzy Piątkowski i Brandys niezawodnie też spróbują się będać do dalszej ofensywy.

Jak się dowiaduje, w najbliższą sobotę dojdzie w więzieniu Montelupich w Krakowie w godzinach przedpołudniowych do rozmowy od której przebiegu zależy może nawet zasadniczy zwrot w procesie. Tego bowiem dnia otworzą się wrota więzienne, wpuszczając dwóch mężczyzn. Jeden niski, zupełnie już siwy, zwiessz wyprostowany i pykający nieodłączną fajeczkę. Drugi jest w sile wieku, bardzo wysoki blondyn w okularach, o twarzy przypominającej jako

żywo wiejskiego proboszcza. To dr Zygmunt Hofmokl-Ostrowski i Władysław Warchał udają się na widzenie ze swym klientem Władysławem Mazurkiewiczem. Morderca zostanie doprowadzony do osobnego pomieszczenia, po czym straż więzienna wycofa się, pozostawiając oskarżonego sam na sam z jego obrońcami.

Znaczenia tej rozmowy nie można nie doznać. Jest oczywiście, że Mazurkiewicz chce zasięgnąć rady tych, którzy w spełnieniu obowiązku konstytucyjnego i ludzkiego nie zaniechali niczego, aby zapewnić swemu klientowi należytą obronę. Powróć jeszcze do tej sprawy, ale już teraz mogę powiedzieć, że jakkolwiek różni krańcowo w temperamencie, metodzie wystąpienia i nawet sformułowaniu — obaj adwokaci zgodnie czynili przedminicne 9 dni rozprawy wszystko, aby Mazurkiewiczowi zapewnić obronę na najwyższym poziomie.

Wszelkie domysły nad treścią rozmów podczas tego sobotniego widzenia w więzieniu Montelupich mogą być oparte tylko na mych osobistych domniemaniach. Rozważmy na zimno perspektywę Mazurkiewicza. Uznanie za nieporęczalnego? To jest oczywiście wielki znak zapytania — ale nie sądzę, by on na to liczył. Wciąż gnieździe do sprawy dalszych osób i nawet przyznanie się do przestępstwa nie objętych aktem oskarżenia? Wsunętem już uprzednio tę ewentualność i w tym nie się nie zmieniło. Odwołanie wszystkich zeznań złożonych w śledztwie jakkolwiek potwierdził je na rozprawie? Tak — ta ewentualność nie może być wykluczona z rozważań nad dalszymi perspektywami sprawy Władysława Mazurkiewicza — niestawego bohatera największej afery kryminalnej naszych czasów.

bombardowania okolic Warszawy. Po drugie domagano się od nas, aby polskie myśliwce wyładowały w Warszawie i wzięły udział w walce.

Trzecie żądanie było również niewykonalne, a dotyczyło desantu polskiej brygady spadochronowej na terenie Warszawy.

Istniało jedynie kilka

Marszałek angielskiego lotnictwa o Powstaniu Warszawskim

racyjnego polskiego sztabu, gen. Tabor. Polacy powiedomili nas o przygotowaniach zmierzających do tego, by w bitwie o Warszawę wzięła również udział polska armia podziemna. Gen. Tabor zaznaczył, że akcja ta może rozpocząć się w każdej chwili w ciągu najbliższych 5 dni. Tymczasem powstanie wybuchło już następnego dnia. Gen. Tabor przedłożył nam kilka zadań generała Bora dotyczących pomocy lotniczej, całkowicie niemożliwych do wykonania. Gen. Tabor żądał po pierwsze bombardowania Krakowa i Łodzi a przede wszystkim

szans wykonania czwartego żądania ale również nie w stopniu, w jakim domagali się tego Polacy. Żądali oni znacznego zwiększenia zrzuć, przede wszystkim ciężkich karabinów maszynowych oraz broni przeciwczołgowej i amunicji.

„Tygodnik“ cytuje dalej wypowiedzi Skarbek-Michalowskiego, który w liście do „Dziennika Polskiego“ pisze m. in.:

Bombardowanie Krakowa, którego domagał się dowódca AK jedynie dlatego, że na Wawelu mieszkał Frank jest pomysłem nie mającym pokrycia taktycznego. Frank bez wątpienia miał tam dobry schron i



WARSZAWA. 16 bm. odbyło się w Warszawskiej Fabryce Motocykli zebrane podstawowej organizacji partyjnej PZPR. Na zebraniu przybył sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht. W ożywionej dyskusji omówiono przede wszystkim o uchwałach VII Plenum KC PZPR.

WROCŁAW. W nadodrzańskich zakładach przemysłu organicznego „Rokita“ w Brzegu rozpoczął się rozruch mechaniczny działu elektrolizy soli kuchennej, którego budowę rozpoczęto w planie 6-letnim. Zakład ten dostarczać będzie chlor i lug sodowy na potrzeby krajowego przemysłu chemicznego.

WARSZAWA. 16 bm. odbyło się tu spotkanie 19-osobowej grupy Polaków ze Stanów Zjednoczonych i Belgii, która blisko od miesiąca bawi w języźnie, z przedstawicielami Towarzystwa Łączności z Wychoźstwem „Polonia“. W czasie spotkania rodacy z USA i Belgii podzielili się z przedstawicielami „Polonii“ swoimi wrażeniami z wycieczki po rodzinnym kraju.

RZESZÓW. Do punktów skupu w woj. rzeszowskim przybywa z każdym dniem coraz więcej furmanek z zbożem. Chiopi gospodarujący indywidualnie i spółdzielnie produkcyjne tego województwa dostarczyły ponad 2.200 ton zboża z tegorocznich zbiorów.

W Algerze walki żołnierzy francuskich z powstańcami nie ustają

PARYŻ. Dopiero w czwartek władze francuskie w Algerze zdecydowały się ogłosić straty, jakie poniósł w poniedziałek w rejonie Beni Stimane francuski patrol wojskowy.

Patrol ten wpadł tam w zasadzkę, zorganizowaną przez silny oddział powstańców algerckich.

Jak wynika z oficjalnego komunikatu, jedynie 5 członkom patrolu udało się uciec z życiem, zaś w czasie walk zginęło 45 żołnierzy francuskich.

niewątpliwie zacięłyby ręce, gdyby przemieniły się w grzyby nasze świątynie, takie jak Wawel, Kościół Mariacki, Sukiennice, groby królewskie, Uniwersytet Jagielloński, Skalka i inne.

„Tygodnik“ zwraca dalej uwagę na milczenie zachowywane przez ludzi najbardziej zainteresowanych tymi zarzutami, tzn. generałów Komorowskiego i Sosnkowskiego. Jak dotychczas zignorowali oni postawione im zarzuty.

„Żądanie pierwsze — pisze „Tygodnik“ — dotyczące bombardowania Krakowa z tego powodu, że miasto było siedzibą władz centralnych GG zakrawa po prostu na kpiny ze zdrowego rozsądku i stanowi w założeniu swym wystarczający sprawdzian wartości umysłowych i moralnych autora podobnego żądania, a także tych, którzy żądania to przedstawili alianantom i domagali się jego wykonania.“

Charakterystyczne „Kariera“ Komorowskiego „Tygodnik“ przypomina, że bronili on sprawy Bergu na zebraniu Tymczasowej Rady Jedności Narodowej przedstawiając tzw. sprawdzian z łączności z krajem, a ostatnio został trzecim członkiem tzw. Rady Trzech.

Pieczona małpa, węz, szarańcza są to również ludzkie smakołyki

Amerykańska pisarka Myra Waldo przygotowuje się do napisania kucharskiej encyklopedii. W celu zebrania materiału odwiedziła ona 60 krajów przebywając 125 tys. km drogi. W czasie tych podróży zebrała około pół miliona przepisów kulinarnych.

Oprócz przepisów na przygotowanie bardziej znanych potraw, w encyklopedii mają znaleźć się przepisy na takie „smakołyki“ jak: pieczona małpa, pieczony węz, ptasie gniazda, pieczona szarańcza itp.

Autorka przyszłej encyklopedii kucharskiej „wyjaśniła“ również przyczyny licznych rewolucji i przewrotów w Boliwii. (Chodzi tu przeważnie o rewolty inspirowane przez imperialistów amerykańskich — przyp. red.).

Przyczyny te polegają jakoby na tym, że Boliwijczycy mieszkają w swej większości wysoko nad poziomem morza i dlatego są przeważnie cholerykami, a poza tym mają bardzo „ostrą kuchnię“ mocno zaprawianą korzeniami.

Czyżby nowa rewelacja? Pajaki pomagają ekspertom sądowym w przeprowadzaniu ekspertyz

Pewien uczony w Tubingen (Niemcy zach) badając życie pajaków dokonał niecodziennej obserwacji. Stwierdził on mianowicie, że pajaki, którym dał uprzednio do spożycia środek nasenny, zaczęły snuć pajęczynę o innym niż zazwyczaj wzorze.

Podając kolejno pajakom kofeinę, strychninę itp. uczony obserwował coraz to inne wzory pajęczyny.

Wyniki obserwacji uczonego okazały się pomocne w medycynie sądowej. Podając pajakom osocze krwi człowieka zabitego trucizną, można w wielu wypadkach ustalić na podstawie wzorów pajęczyn jaka to była trucizna.



Miejscowość Góra Lu to popularne uzdrowisko w prowincji Kianasi (południowo-wschodnie Chiny), malowniczo położone nad rzeką Jang-Tse-Kiang.



